



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Od pikniku  
po jubileuszowy koncert  
| s. 3



Hyde Park  
- z listów do redakcji  
| s. 5

Na kłopoty  
Karel Kula  
| s. 8



## »Złoty Jestem 2013«

# Dziesiątka nominowanych

**WYDARZENIE:** Wielkimi krokami zbliża się organizowany przez Kongres Polaków konkurs „Tacy Jesteśmy” – 30 listopada czeka nas wieczór pełen wrażeń – uroczysta gala, na której poznamy zwycięzcę corocznej inicjatywy. O nagrodę „Złoty Jestem” powalczą 10 nominowanych. Decyzja o nominacjach zapadła wczoraj.



W poniedziałek specjalna kapituła wybrała spośród licznych kandydatur dziesięcioro nominowanych. Jak zwykle jest to przekrój najważniejszych wydarzeń i dokonań na Zaolziu w ostatnim roku. Na liście pojawiły się zarówno znane już nazwiska, jak i osoby czy zespoły, które nie zdobyły jeszcze wielkiej popularności. Wszyscy jednak musieli w ciągu ubiegłego roku osiągnąć jakiś sukces, czymś się wyróżnić – są to osoby, zespoły czy organizacje. Nie brakuje także młodych osób – nominowano na przykład uczennicę polskiej podstawówki w Karwinie, Emę Trávníček, chór „Trallala” czy zespół „Gizdy”.

– Okazało się, jak zresztą co roku, że jest bardzo dużo osiągnięć na naszym terenie, że ludzie są bardzo aktywni i to w przeróżnych dziedzinach, począwszy od zespołów teatralnych przez folklorystyczne czy osiągnięcia indywidualne. Z 26 nominacji mieliśmy wybrać 10, które przedstawimy naszym czytelnikom. Po półtoro godzinie obrad



Z wczorajszych obrad kapituły.

udało nam się w końcu wybrać tę dziesiątkę. Oczywiście każdy z nas miał swoich kandydatów, ale jakoś osiągnęliśmy konsensus – powiedział po obradach Rudolf Moliński, wiceprezes Kongresu Polaków, członek kapituły.

Jak podkreślił, kapituła wybierała spośród kandydatur, które nade-

śli do Kongresu Polaków w RC mieszkańcy naszego regionu.

– Kandydatury przysłało ponad 40 osób, ale wiele się powtarzało. Ostatecznie zgłoszono więc 26 kandydatur – poinformowała Aneta Roszka z sekretariatu Kancelarii KP. Zaznaczyła, że w tym roku przyznane zostaną dwie nagrody. Na-

grode główną otrzyma zwycięzca, którego wybierze specjalna kapituła powołana przez prezesa Kongresu, natomiast nagrodę publiczności dostanie ten z nominowanych, który otrzyma najwięcej głosów od publiczności. Głosować będzie można poprzez sms-y lub wypełnienie specjalnego kuponu i wysłanie go na adres Kongresu Polaków.

Sylwetki wszystkich nominowanych do ankiety „Tacy Jesteśmy” przedstawimy na łamach „Głosu Ludu” w sobotę 2 listopada. Wtedy też wydrukujemy pierwszy kupon konkursowy do głosowania. Od tej pory wszyscy nominowani walczyć będą o głosy czytelników. Rozpocznie się przyjmowanie sms-ów z głosami oraz kuponów.

Jak podkreślają pracownicy kancelarii Kongresu Polaków w RC, wysłać należy jedynie oryginalne kupony wycięte z naszej gazety, nie można ich kserować.

## ZDARZYŁO SIĘ

### ROZBRZMIAŁA DARKOWSKA JESIEŃ

– Dęby, buki, klony, platany mieniają się brązem, złotem i czerwienią – niczym stubarwne organy, by zagrać coroczną symfonię jesieni. A my zauroczeni październikową aurą zapraszamy na kolejne jesienne popołudnie wypełnione muzyką – mówiła Bogdana Najder, witając publiczność tegorocznego koncertu „Darkowska Jesień”. Ta tradycyjna impreza darkowskiego Koła PZKO odbyła się już po raz dwunasty. Po raz pierwszy gościła jednak w budynku sanatorium w Karwinie-Granicach.

– Dotychczas nasz doroczny koncert organizowaliśmy w Domu Zdrojowym w parku w Darkowie. Ponieważ jest on obecnie zamknięty, przenieśliśmy imprezę do sanatorium rehabilitacyjnego w Karwinie-Granicach. Nasz koncert ma więc w tym miejscu premierę i przyznam, że w związku z tym było też trochę emocji. Zastanawialiśmy się bowiem, czy ludzie przyjdą – powiedział Piotr Sztuła, prezes Miejscowego Koła PZKO w Karwinie-Darkowie.

Obawy okazały się jednak bezpodstawne, ponieważ publiczność tłumnie dopisała i sala konferencyjna karwińskiego sanatorium wypełniła się do ostatniego miejsca. Koncert tradycyjnie zainaugurowali gospodarze, czyli Chór Mieszany „Lira” MK PZKO w Karwinie-Darkowie. Śpiewacy pod dyktando Beaty Piłśniak-Hojki i przy akompaniamencie Ewy Dziadziowej zaprezentowali m.in. repertuar złożony z utworów opartych na muzyce ludowej.

Ciąg dalszy na str. 5



Członkowie darkowskiego koła uhonorowani odznaczeniami PZKO.

## POGODA

wtorek

środa



dzień: 12 do 16 °C  
noc: 10 do 8 °C  
wiatr: 0-1 m/s

dzień: 13 do 17 °C  
noc: 8 do 7 °C  
wiatr: 2-3 m/s

## Lista nominowanych

1. Zespół muzyczny Flegma za wydanie płyty „Zmierzenie”
2. Kazimierz Gajdzica za inwencję i benedyktyńską pracę nad „Mapą Zaolzia”
3. Dziecięcy Zespół „Gizdy” Macierzy Szkolnej w Karwinie-Frysztacie za zdobycie pierwszego miejsca w Konkursie Gwary Ludowej w Ustroniu
4. Reprezentacja Zaolzia za wygranie Letnich Igrzysk Polonijnych w Kielcach
5. Chór „Trallala” z PSP w Czeskim Cieszynie za zdobycie Złotego Pasma w 6. Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Ohrid Choir Festival” w Macedonii

6. Ema Trávníček z PSP w Karwinie za liczne sukcesy muzyczne
7. Izabela Wałaska za nowatorski pomysł przedstawienia wybitnych postaci Zaolzia w formie talk-show pt. „Zaolzie potrafi”
8. Marta Wierzoń za popularyzację muzyki organowej i organizację festiwalu „Karwińskie organy”
9. Zespół Teatralny im. Jerzego Cienciły MK PZKO w Wędryni za realizację przedstawienia pt. „Słomkowy kapeluszy” i kontynuację 110-letniej tradycji teatru amatorskiego
10. Zespół Pieśni i Tańca „Zaolzi” MK PZKO w Jabłonkowie za promocję folkloru ziemi ojczystej.

ELŻBIETA PRZYCZKO



9 771212 422027

1 3 1 2 4

## NAJPOPULARNIEJSI LIDERZY

Tomio Okamura, Andrej Babiš i Bohuslav Sobotka są najbardziej popularnymi liderami partii i ruchów politycznych w nadchodzących wyborach parlamentarnych do Izby Poselskiej RC – poinformowała wczoraj agencja STEM na podstawie październikowych sondaży opinii publicznej. Osobista popularność poszczególnych liderów nie zawsze jednak przekłada się na sondażowy wynik prowadzonych przez nich partii. Dwóch z nich – Sobotka i Babiš – reprezentuje co prawda ugrupowania polityczne znajdujące się w czołówce rankingów przedwyborczych. Natomiast cieszący się największą popularnością wśród badanych Okamura prawdopodobnie nie przekroczy jednak ze swoim ruchem politycznym 5-procentowego progu wyborczego. (sch)

## KRÓTKO

### POMOGŁO RUSZTOWANIE

**KARWINA (ep)** – Rusztowanie uratowało życie 57-letniej kobiecie, która w niedzielę po południu wypadła z okna mieszkania na 10. piętrze bloku w Nowym Mieście. Na wysokości 8. piętra kobieta chwyciła się rusztowania – budynek właśnie przechodzi remont. Na miejsce wezwano pogotowie oraz helikopter. Kobietę przetransportowano do szpitala w Ostrawie-Porębie. Powszkodowana przyznała, że z okna wyskoczyła sama z zamiarem popełnienia samobójstwa.

\* \* \*

### ZAJRZY NA FACEBOOKA

**CZ. CIESZYN (ep)** – Aktualności i ważne dla mieszkańców informacje z miasta można teraz znaleźć na Facebooku. Urząd Miasta w październiku założył swój profil na portalu społecznościowym. – Mieszkańcy powinni mieć możliwość dotarcia do informacji w najłatwiejszy dla siebie sposób, a my chcemy zwrócić się też do młodych ludzi – przekonuje wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczny. Na profilu o nazwie Město Český Těšín oprócz aktualnych informacji można znaleźć też zapowiedzi zbliżających się imprez oraz fotoreportaże z wydarzeń, które już się odbyły.

\* \* \*

### OSTROŹNIE Z FAJERWERKAMI

**WIELOPOLE (dc)** – Wójt gminy, Władysław Latochowa, zwraca mieszkańcom uwagę, by z rozważą puszczali prywatne fajerwerki, które dziś stały się modne nie tylko w Sylwestra, ale też jako urocznicenie przyjęć urodzinowych, weselnych i innych prywatnych imprez. Latochowa przypomina, że po godz. 22.00 obowiązuje cisza nocna, zwraca też uwagę na fakt, że na wsi fajerwerki mogą spłoszyć pasące się konie czy krowy, które mogą w popłochu uciec z pastwiska.

\* \* \*

**TYLKO NA PIECHOTĘ OLDZYCHOWICE (dc)** – Kolej linowa na Jaworowy przez trzy tygodnie nie będzie działała w dni powszednie. Powodem jest tradycyjny przegląd techniczny. Rozpocznie się we wtorek 29 bm., a zakończy w piątek 15 listopada. W weekendy kolejka będzie kursowała zgodnie z rozkładem jazdy.

# Wzgórze Zamkowe polskim cudem

Wzgórze Zamkowe w Cieszynie zdobyło trzecie miejsce w konkursie magazynu *National Geographic Traveler* „7 nowych cudów Polski”. Ogłoszenie wyników odbyło się podczas Targów Regionów i Produktów Turystycznych Tour Salon w Poznaniu.

Dyplomy wręczyła zwycięzcom Martyna Wojciechowska, redaktor naczelna polskiej edycji „National Geographic Traveler”. Nagrodę w imieniu burmistrza Cieszyna odebrała Renata Karpińska, główny specjalista ds. promocji Urzędu Miejskiego. Towarzyszyła jej m.in. Ewa Gołębiowska, dyrektor Zamku Cieszyn.

W trzeciej edycji konkursu wybrano 32 najciekawszych, a według *National Geographic Traveler*, wciąż niewystarczająco znanych miejsc w Polsce. W tym roku organizatorzy rozszerzyli plebiscyt o kategorię specjalną – Natura. Czytelnicy mogli głosować na 16 najpiękniejszych miejsc w Polsce, które chronione są w ramach sieci Natura 2000.

Najwięcej głosów zdobyła Dolina Noteci. W pierwszej trójce znalazły się też Małopolski Przełom Wisły i Małe Pieniny.

Z kolei w gronie nominowanych do miana „cudu” Polski znalazło się m.in. Centrum Dziedzictwa Szkła Krosno, Zamek Piastów Śląskich w Brzegu i Wzgórze Zamkowe w Cieszynie. W uzasadnieniu nominacji napisano: „W XIII w.



Romańska rotunda i Wieża Piastowska.

Wzgórze Zamkowe w Cieszynie było stolicą Księstwa Cieszyńskiego, dziś staje się polskim centrum dizajnu. W obrębie zamku zwiedzić można m.in. Rotundę św. Mikołaja, dobrze wszystkim znaną z banknotu dwudziestozłotowego. A potem podziwiać prace polskich projektantów: różowego jelonka na wjeździe, czy instalację hamak”.

Reszta należała do czytelników turystycznego magazynu. To oni głosowali i wybierali „7 nowych cudów Polski”.

Ostatecznie wygrał Park Krajobrazowy Dolinki Krakowskie przed Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Trzecie miejsce wywalczyło zaś cieszyńskie Wzgórze Zamkowe. – Dziękujemy wszystkim, którzy oddali na nas swoje głosy. – Konkurowaliśmy z wieloma fantastycznymi miejscami w Polsce, które z pewnością warto zobaczyć, ale szczególnie zapraszamy do odwiedzania jednego z „7 nowych cudów Polski”, tego cieszyńskiego – podsumowuje Renata Karpińska z Urzędu Miejskiego w Cieszynie. (wik)

## Chrześcijananie przed wyborami

„Nie bądźcie obojętni i idźcie do wyborów” – tak można w skrócie scharakteryzować przesłanie, które kierują do swych członków zwierzchnicy Kościołów chrześcijańskich w regionie. Z przedwyborczym orędziem zwrócił się do wiernych zarówno biskup katolickiej diecezji ostrawsko-opawskiej, František Václav Lobkowicz, jak i zastępca biskupa Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W., Tomáš Tyrlik.

Apel Tomáša Tyrlika został opublikowany w czasopiśmie „Przyjaciel” oraz na stronie internetowej ŠKEAW, rozesłano go również do poszczególnych zborów. List biskupa

Lobkowicza czytany był w niedzielę we wszystkich kościołach katolickich w diecezji.

– Prosimy, starajcie się zdobyć jak najwięcej informacji o programach wyborczych partii i ruchów politycznych, które zabiegają o głosy wyborców. Nie dajmy się zmanipulować miłymi dla ucha, powierzchownymi, często nierealnymi i populistycznymi hasłami i sloganami przedwyborczymi. Bądźmy rozważni i nie zapominajmy o niedawnej przeszłości, kiedy partia rządząca była nosicielem antychrześcijańskich idei, a fatalne owoce i konsekwencje tego zbieramy również w dzisiejszych czasach – apelu-

je m.in. ks. Tyrlik, zwracając się do współbraci w imieniu zwierzchnictwa Kościoła ewangelickiego.

Biskup Lobkowicz pisze o wyborach w liście zaadresowanym do wiernych z okazji 770. rocznicy śmierci św. Jadwigi. – Wiem, że niełatwo wybierać. Również dla mnie jest to trudne. Trzeba nie tylko kierować się zdrowym rozsądkiem i szukać odpowiedzi w przedwyborczych obietnicach, ale też bacznie śledzić, kim są ci, którzy je składają – czytamy m.in. w liście. Lobkowicz skrytykował przedwyborcze slogany tych partii, które chcą zweryfikować zwrot majątków kościelnych. Pod-

kreślił, że dzięki restytucjom Kościół nie będzie bogaty, ale będzie mógł lepiej służyć całemu społeczeństwu.

Przedstawiciele organizacji chrześcijańskich kandydują przede wszystkim z listy KDU-CSL. Figuruje tam m.in. pracownica Diakonii Śląskiej, Pavla Golasowska z Trzyńca, czy pastor ewangelicki z Orłowej, Vladislav Szkandera. Niemniej zwierzchnicy Kościołów nie wskazują w swych orędziach żadnej partii. Podkreślają jedynie, by głosować rozsądnie i zgodnie ze swym sumieniem i nie dać się zniechęcić marazmem politycznym panującym w kraju. (dc)

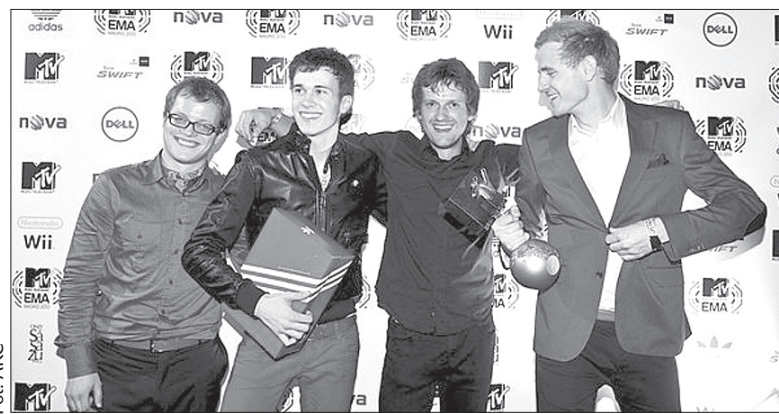
## Charlie Straight zakończy działalność

Smutna wiadomość nadeszła wczoraj z obozu trzyńskiego zespołu rockowego Charlie Straight. – Postanowiliśmy zakończyć działalność pod szyldem Charlie Straight. Mamy każdy trochę inne wyobrażenia o najbliższych planach muzycznych. Niemniej, były to wspaniałe lata i życiowe doświadczenie – poinformowali muzycy na swojej oficjalnej stronie internetowej.

Lider grupy Charlie Straight, wokalista Albert Černý, zdradził dziennikarzom, iż nie zamierza spocząć na laurach. Podobne deklaracje słyhać też ze strony pozostałych członków formacji. Wszystko wskazuje na to,

że na najbliższe lata Albert Černý, jak też klawiszowiec Michał Šupák

poświęcą się karierze solowej. Reszta muzyków jeszcze nie sprecyzowa-



Trzyńska grupa Charlie Straight

ła swoich planów. Formacja Charlie Straight zadebiutowała w 2006 roku płytą „She's A Good Swimmer”, która zebrała pochlebne recenzje w prasie muzycznej. W ubiegłym roku światło dzienne ujrzał również udany album „Someone With A Slow Heartbeat”. Charlie Straight nie kryli się sporymi ambicjami. W wywiadzie dla „Głosu Ludu” Albert Černý przyznał, iż dużym wyzwaniem dla zespołu są m.in. zagraniczne koncerty. Grupa z powodzeniem koncertowała w klubach w Wielkiej Brytanii i Niemczech, zaliczyła też występ na prestiżowym festiwalu Great Escape w Brighton. (jb)

## Niechciany dyrektor wrócił

Szkoła Podstawowa im. Masaryka w Gnojniku jest bez kierownictwa. Wczoraj po zamknięciu numeru problemem zajmował się zarząd gminy. Sytuacja w gnojnickiej czeskiej szkole skomplikowała się z powodu powrotu odwołanego w 2011 roku z funkcji dyrektora Tomáša Krpela.

Krpel został 2,5 roku temu odwołany przez władze gminy. Zdaniem wójta Miroslava Molina popełnił szereg błędów i nadużyć, m.in. łamał przepisy kodeksu pracy i ustawy szkolnej, a przede wszystkim nie-

zgodnie z prawem wykorzystywał fundusze europejskie. – To zostało potwierdzone również przez kontrolę z Urzędu Wojewódzkiego w Ostrawie – przypomina Molina.

Krpel twierdził, że został odwołany bezprawnie, bez podania konkretnych powodów, a wyniki przytaczanych przez Molina kontroli zostały ujawnione dopiero po jego odwołaniu. Sąd przyznał rację byłemu dyrektorowi. Na mocy decyzji sądowej miał w ub. tygodniu ponownie objąć stanowisko dyrektora. Ale

tak się nie stało. Najpierw zostawił sobie dwa dni do namysłu, by skonsultować z prawnikami brzmienie protokołu o przejęciu stanowiska, a zaraz potem odszedł na zwolnienie lekarskie. – Rzekomo ma złamaną kostkę – powiedział redakcji Molina. Na zwolnieniu lekarskim jest również wicedyrektorka ds. statutowych Yvetta Škutová. W tej sytuacji wójt zwrócił się do dotychczasowego dyrektora Jiřego Tomiczka, by dalej kierował szkołą. Ten jednak wczoraj przekazał władzom gminy list, w

którym tłumaczył, że w panującej sytuacji nie może dalej odpowiadać za działalność placówki.

Pracownicy szkoły popierają Tomiczka. We wspólnym stanowisku podpisanym przez 31 osób sprzeciwiają się powrotowi Krpela. Według słów wójta, sytuacja w szkole jest napięta, nauczyciele tracą autorytet wśród uczniów. Krpel jako jedyny ma wpływ na treść strony internetowej placówki i odmawia przekazania władzom gminy kluczy umożliwiających wejście na stronę. (dc)

# Od pikniku po jubileuszowy koncert

Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca „Olza” Zarządu Głównego PZKO wszedł w jubileuszowy rok 60-lecia istnienia. W piątek w sali Domu PZKO przy ulicy Bożka w Czeskim Cieszynie, dokładnie rok przed Koncertem Jubileuszowym w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, odbył się Piknik Rodzinny – nieformalne spotkanie towarzyskie wszystkich pokoleń „olzian”.

– Piknik rodzinny dlatego, że chcąc nie chcąc wszyscy tworzymy coś w rodzaju rodziny. A wiadomo, że kiedy rodzina się spotyka, to każdy przynosi to, co ma najlepszego i częściej tym pozostałych – powiedziała podczas otwarcia Urszula Szczepaniak odnośnie suto zastawionego stołu.

Sygnal do rozpoczęcia imprezy dała kapela „Olza”. Zabrzmiąły dobrze wszystkim znane „U kowola kuźnia murowana” oraz „Płyniesz, Olzo”. Roman Kulhanek, kierownik artystyczny zespołu, przekazał na ręce swojej poprzedniczki sprzed trzydziestu lat, Janiny Ferfeckiej, bukiet kwiatów. O tym, kim była legendarna pani Ninka dla „olzian”, świadczyły długie i głośne brawa.

Janina Ferfecka przyszła do „Olzy” krótko po jej założeniu. Tancerką była niedługo, bo wkrótce przypadły jej w udziale o wiele poważniejsze role – najpierw asystentki ówczesnej kierowniczki Janiny Marcinkowej, a później w 1960 roku choreografa i kierownika artystycznego. – Były to fantastyczne lata, z którymi wiążą się bardzo miłe wspomnienia. Mam wrażenie, że w ciągu tych 30 lat zrobiliśmy strasznie dużo. Co roku trzeba było przygotować nowy program, wymyślić coś, czego jeszcze nie było. To był fantastyczny okres i kogośkolwiek spotkam, to wszyscy wspominają miłe ten pobyt. Ci młodzi ludzie się udzielali, rozdawali młodość, radość, uśmiech i czar. Poza tym zrobili kawał dobrej pracy społecznej, choć wtedy nawet sobie tego nie uświadamiali. Mieli wielką przyjemność bycia z sobą, tańczenia – powiedziała pod adresem swoich podopiecznych Ferfecka.

– „Olza” zawsze taką wielką rodziną, któ-



Rodzina „olzian” ze swoją legendarną kierowniczką, Janiną Ferfecką (pierwsza z prawej).

ra kochała być z sobą, i to przetrwało do dziś – podkreśliła pani Ninka, która nadal bacznie śledzi poczynania zespołu. – Dzięki nowemu kierownictwu tańczą świetnie technicznie. Poza tym – na co zawsze zwracałam uwagę – są ślicznie ubrani, czysto, pięknie – nie szczędziła pochwał kierowniczka „Olzy” sprzed trzydziestu lat. Pierwsze lata w „Olzie” oraz wspaniałe wojaże po Polsce, które miały miejsce w latach sześćdziesiątych ub. wieku, wspominają do dziś państwo Marta i Edward Kaimowie, jedni z najstarszych uczestników piątkowego Pikniku w sali na Bożka. Pan Edward grał na fortepianie, pani Marta tańczyła i śpiewała. – To były świetne czasy. Wspomnienia są niesamowite – przekonywali.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych swoją przygodę z „Olzą” rozpoczęli również Czesława Firut i Romuald Gąsior. Dziś są małżeństwem. – W „Olzie” w latach 1966–68 pełniłem rolę korepetytora, to znaczy grając na próbach do rytmu według życzenia tancerzy i pani Ninki – a to na trzy czwarte, a to na cztery czwarte. Postawiono mi jednak warunek, że bym nigdy nie próbował tańczyć – śmiał się pan Romuald, dodając, że co innego jego żona, która była prawdziwą tancerką. Do zespołu chodziła w czasach gimnazjalnych, a w 1969 roku, mając 19 lat, wyjechała z „Olzą” na pierwszy Światowy Festiwal Zespołów Polonijnych do Rzeszowa. Czy zatańczy również na przyszłorocznym Koncercie Jubileuszowym? – Właśnie to

uzgadniamy. Nie wykluczam tego w żadnym wypadku – zaznaczyła.

Na scenie Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie chętnie zatańczyłaby również Renata Górecka, Miss Czechosłowacji z 1990 roku oraz długoletnia tancerka „Olzy”. Obecnie mieszka w Szwajcarii, ale na spotkanie „olzian” przyjechała ze Szczawnicy w Pieninach. Zapytana o pierwsze wrażenie, kiedy weszła do sali, gdzie „Olza” od niepamięci odbywała swoje próby, odpowiedziała. – Kiedy przychodziłam tutaj, do Domu PZKO, to najpierw zobaczyłam tę nieśmiertelną starą brzydką popielniczkę, która stoi na zewnątrz i jeszcze w jakiś sposób się trzyma. Parkiet w sali też cały czas jest ten sam. Na jego widok odzywają wspomnienia ciężkiej pracy, potu, ale też zabawy i miłych wrażeń – przekonywała z uśmiechem Górecka, żywiąc nadzieję, że skoro 10 lat temu udało się jej zatańczyć na Koncercie Jubileuszowym z okazji 50-lecia, to być może i tym razem kierownictwo przyjmie ją do jednej z występujących grup. – Bardzo bym chciała – podkreślała.

Kierownictwo zespołu oraz komitet organizacyjny jubileuszu 60-lecia przewidują, że w koncercie, który odbędzie się 18 października 2014 roku, weźmie udział sześć grup tanecznych – pięć skupiających dawnych „olzian” oraz jedna aktualna. Jak zapowiedział bowiem Roman Kulhanek, po otwierającym Rok Jubileuszowy „Olzy” Pikniku Rodzinnym przyjdzie czas na wyłożoną pracę – godziny prób, wysiłku i wyrzeczeń. Tak jak to zawsze w „Olzie” było i pozostało do dziś.

BEATA SCHÖNWALD

REKLAMA

## NIE WYMYŚLAJMY NICZEGO REWOLUCYJNEGO

Cywilizowane państwo nie może pozwolić na to, żeby obywatele żyli poniżej progu ubóstwa



Ing. Martin Pecina, MBA  
wicepremier rządu,  
minister spraw wewnętrznych  
w dymisji



Ing. Martin Schubert  
doradca ekonomiczny  
i podatkowy

Kwestie polityki socjalnej w województwie morawo-śląskim są szczególnie aktualne. Przybywa środowisk wykluczonych społecznie, problem noclegowni dla osób ubogich i tym podobne problemy są bezpośrednimi skutkami złej polityki ostatnich lat.

Kandydaci Partii Praw Obywateli ZEMANOVCI nie uważają, że obecny system jest motywujący. – Powinniśmy doprowadzić do tego, żeby szczególnie osoby długotrwale bezrobotne miały szansę jakoś zasłużyć na otrzymywane świadczenia. Osoby krótkotrwale bezro-

botne z pewnością mają prawo do zasiłku bez konieczności podejmowania robót publicznych. Jeżeli jednak nie masz pracy już od dziesięciu lat, to państwo powinno zadbać o to, żeby przynajmniej przez kilka godzin tygodniowo pracy było pod dostatkiem. Okazji po temu jest dosyć – uważa wicepremier rządu oraz minister spraw wewnętrznych, Martin Pecina. Jego poglądy wspiera i podziela również przewodniczący organizacji wojewódzkiej SPOZ, Martin Schubert.

Poprzedni rząd usiłował o coś takiego, ale przesadził do tego stopnia, że Sąd Konstytucyjny zniósł mu właśnie ten fragment ustawy. Martin Pecina mówi: – Nie wymyślamy niczego rewolucyjnego. Uczmy się według zagranicy. W Niemczech, Austrii i innych cywilizowanych krajach te systemy działają. Nie wymyślamy ciągle swoich „trzech” dróg. Należy bezzwłocznie naprawić to, w jaki sposób Nečas z Drábkiem skrzywdzili niepełnosprawnych współobywateli. Pozbawienie świadczeń tych, którzy nie są w stanie w żaden sposób się bronić i są od nich w pełni uzależnieni. To jest nieludzkie. Te decyzje należy od razu zrewidować. Państwo jest założone na solidarności. Jeżeli chcemy nazywać się cywilizowanym państwem, nie możemy pozwolić na to, żeby niepełnosprawni współobywatele żyli głęboko poniżej progu ubóstwa. Nie chodzi o dużo pieniędzy.

www.spoz-msk.cz

**ZEMANOVCI**  
STRANA PRÁV OBČANŮ

## Rozmowa z kandydatem Vladislavem Szkanderą z KDU-ČSL, pozycja 31. na liście wyborczej

Władku, proszę w skrócie przedstawić czytelnikom „Głosu Ludu” swoją dotychczasową działalność.

Urodziłem się we Frydku-Mistku i przez długie lata mieszkałem w Bystrzycy nad Olzą. W systemie komunistycznym nie mogłem studiować i pracowałem na różnych pozycjach w leśnictwie. Już wtedy wraz z żoną prowadziliśmy działalność wśród dzieci oraz młodzieży. Od 20 lat pracuję w ramach Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Orłowej, przez pierwsze trzy lata jako diakon, a później jako pastor. Przez jeden okres wyborczy pracowałem w Radzie Miasta Orłowa. Prowadzę również działalność duszpasterską w więzieniu w Karwinie. W ramach programu Benjamin organizujemy pobyty dla dzieci i młodzieży. W tym momencie bardziej niż wyborami jestem jednak zajęty remontem dachu na kościele oraz wymianą blachy na wieży kościoła.

Dlaczego zdecydowałeś się kandydować na posła czeskiego Parlamentu?

Z politycznej sytuacji w naszym kraju jestem bardzo niezadowolony. Jest wiele tematów w przyszłości niejasnych. Jestem



Fot. ARC

przekonany, iż potrzebujemy ludzi z danymi zasadami moralnymi w naszym parlamencie. Jako chrześcijanin praktykujący, uważam się za takiego człowieka i podjąłem decyzję, by być kandydatem w nadchodzących wyborach. Znam bardzo dobrze problemy naszego regionu i w związku z tym myślę, że mógłbym być użyteczny w parlamencie.

KDU-ČSL jest jedyną chrześcijańską partią w Czechach. Proszę o rozważenie poparcia mojej osoby w wyborach.

Rozmowę przeprowadził:  
Wiesław Kubica

# Jest w Klubach Kobiet jakaś siła...

Okolo 160 pań z wszystkich zakątków Zaolzia spotkało się w sobotę w Domu Robotniczym w Suchej Górnej na kolejnym, Jesiennym Spotkaniu Klubów Kobiet. Kilkogodzinna impreza okazała się wielkim sukcesem.

Dla zaproszonych pań ze specjalnym programem wystąpiła suska młodzież. – Na scenie zaprezentowały się przedszkolaki, uczniowie szkoły podstawowej i oczywiście „Chórek”, któremu akompaniowała kapela „Śmyknia”. Występem młodzieży byliśmy dosłownie oczarowane – mówi Władysława Byrtus, przewodnicząca Sekcji Kobiet przy Zarządzie Głównym PZKO.

Opinię tę potwierdza Małgorzata Rakowska, członek Rady Kongresu i

członek Zarządu Głównego PZKO, która także wzięła udział w suskiej imprezie. – Przyjechałam tutaj, ponieważ jestem absolwentką suskiej szkoły podstawowej i właśnie dziś w Hawierzowie mamy zjazd absolwentów, którzy ukończyli ją 50 lat temu. Tak więc to w Suchej Górnej zaszczyliłam w sobie pierwsze wzorce pracy społecznej – mówi Rakowska.

Eugenia Kańa, przewodnicząca Klubu Kobiet w Suchej Górnej, zdradza zaś, że członkinie klubu



Panie poznawały m.in. tajniki wschodniej sztuki origami.

## Bez pomocy pań ani rusz

Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Suchej Górnej powstało 9 listopada 1947 r. w sali Domu Robotniczego. Liczba członków Koła wynosiła wówczas 170. Na przestrzeni lat liczba ta stale jednak wzrastała i w 1980 r. osiągnęła 880. Dziś Koło liczy jednak 488 członków. Dorobek kulturalno-oświatowy jest bardzo bogaty. Najdłuższym stażem w Kole szczytują się zaś Klub Kobiet. Już bowiem 14 listopada 1948 r. Zarząd MK PZKO powołał Sekcję Kobiet. Jej pierwszą kierowniczką została Anna Godula. W roku założenia KK liczył 62 panie, dziś skupia ich 30. Przewodniczącą Klubu Kobiet od 1989 r. jest Eugenia Kańa, która od 20 lat jest ponadto członkiem Sekcji Kobiet przy ZG PZKO. Funkcję gospodyni pełni natomiast Helena Adamiec i Marta Nedęła.

Spektrum działań Klubu Kobiet jest bardzo szerokie. Dziś bez pomocy pań nie odbędzie się w Kole w Suchej Górnej żadna impreza. Od strony kulinarnej zabezpieczają nawet imprezy rodzinne członków PZKO. Regularnie co dwa lata panie organizują też wystawę robót ręcznych, ponadto na co dzień przygotowują kursy, prelekcje, wycieczki, odwiedzają wystawy innych Klubów Kobiet.

(wik)

szykowały się do imprezy już od czwartku. – Przygotowałyśmy się na przyjęcie 180 pań. Każda otrzymała między innymi broszurkę z informacją o działalności naszego klubu. W Suchej Górnej mamy się bowiem czym pochwalić i mamy co pokazać, a współpraca między PZKO i Urzędem Gminy układa się wspaniale – stwierdza.

Po południu panie podzieliły się na grupy. Część kobiet zwiedziła

odnowione centrum Suchej Górnej, natomiast inne wzięły udział w warsztatach twórczych. W ich trakcie Barbara Farnik z Cierlicka prezentowała tajniki filigranowego zdobienia pierników, Krystyna Ostruszka z Kocobędza przygotowała pokazową lekcję tworzenia origami, natomiast Helena Niedoba z Klubu Kobiet w Milikowie-Centrum uczyła koleżanki, jak zrobić kotka ze skarpetek frote.

– Tworzeniem takich maskotek zajmuję się od prawie pięciu lat i zrobiłam ich już naprawdę dużo. Wszystko dlatego, że dzieci je lubią. Chętnie się nimi bawią, służą im też za przytulanki. Wykonanie kotka trwa około godziny. Więcej pracy wymaga małpka, choć można też tworzyć osiołki, hipopotamy, pieski. Pomysłów jest mnóstwo, zwłaszcza w internecie – śmieje się Niedoba.

WITOLD KOZDŃ

Fot. WITOLD KOZDŃ

## »Beskidy« w całej swej różnorodności

Dusza ma niezmiernie się raduje, gdy widzę tylu gości na kolejnym werniszu w naszej galerii – mówił Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego, otwierając w sobotę wystawę Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w Republice Czeskiej pt. „Beskidy”.

Ekspozycja jest efektem zorganizowanego pod koniec wakacji pleneru malarskiego. – Jego bazą i miejscem pracy grupy malarzy przez dziesięć dni stał się Hotel „Rzeka” w Rzece – wspominał Paweł Wałach, prezes Polskiego Stowarzyszenia

Artystów Plastyków w RC. Tworzyły osoby z obu stron granicy. – Zależy nam bowiem, by nasi twórcy mieli kontakt z Polską, zwłaszcza że prace artystów z Polski cieszą się dziś dużą renomą. Takie imprezy stwarzają zaś okazję ku temu, by artyści mogli się ze sobą porównać – wyjaśnił.

W galerii Teatru Cieszyńskiego można teraz oglądać prace Barbary Kowalczyk, Renaty Humel, Józefa Dronga, Adama Kunikowskiego, Władysława Ćmiela, Pawła Wałacha, Elżbiety Ledeckiej, Lecha Ledeckiego, Moniki Milerskiej, Zbigniewa



Paweł Wałach wręczył Ewie Miczce legitymację Klubu Przyjaciół Sztuki.



Wernisaż wystawy „Beskidy” cieszył się sporym zainteresowaniem.

Kubeczki, Stanisława Przewłodzkiego, Darii Krygiel i Agaty Kalety. W większości prezentują oni obrazy olejne, choć nie tylko. Na wystawie można bowiem zobaczyć także akwarele wykonane na jedwabiu, fotografie, a nawet ekslibrisy.

– Choć nazwa wystawy brzmi „Beskidy”, nasza ekspozycja jest bardzo różnorodna. Nie da się bowiem zmusić artysty, by malował góry – żartował Wałach. – Każdy z twórców wypowiada się w swój własny, oryginalny

sposób i stąd ta różnorodność. Ale ona właśnie jest największym atutem tej wystawy – dodał prezes Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC.

Podczas sobotniego wernisżu doszło też do miłej, okolicznościowej uroczystości. Paweł Wałach wręczył bowiem Ewie Miczce, utalentowanej nastolatce, której pasją stało się tworzenie... tortów legitymację Klubu Przyjaciół Sztuki.

– Wokół nas jest bardzo dużo utalentowanych, młodych ludzi, którzy

nie mają jeszcze 18 lat, albo nie posiadają wykształcenia plastycznego, dlatego nie możemy ich przyjąć do naszej grupy. Wpadliśmy jednak na pomysł, aby spróbować założyć Klub Przyjaciół Sztuki i dziś uroczystie wręczę Ewie Miczce legitymację z numerem jeden – mówił Wałach.

Ekspozycję „Beskidy” będzie można oglądać w galerii Teatru Cieszyńskiego do 10 listopada.

(wik)

Zdjęcia: WITOLD KOZDŃ

## HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

## Poradnik wyborcy

W związku ze zbliżającymi się wyborami do czeskiego parlamentu i z upadkiem obywatelskiego moralnego zaobserwowanym wśród moich znajomych postanowiłem spisać krótką instrukcję. Róbcie notatki, bo na końcu będzie sprawdzian.

Nie będę wam podsuwał, na kogo powinniście głosować. Bardziej zależy mi na tym, aby zachęcić was do udziału – bez względu na osobiste preferencje lub awersje. A więc, drogi wyborco, generalnie obowiązują dwie proste zasady:

## ✓ Zasada numer 1:

ZAWSZE należy chodzić na wybory

## ✓ Zasada numer 2:

W sytuacjach wyjątkowych (trzęsienie ziemi, globalna pandemia, atak wojskowej junty, finał ulubionego serialu) – patrz zasada numer 1.

Znajdą się osoby, które twierdzą, że nie głosują, ponieważ nie chcą uczestniczyć w całej tej szopce. I tu przypomina mi się sztuka czeskiego geniusza Jary Cimrmana, w której grupka polarników dryfuje na krze lodowej. Jeden z nich ciągle stara się zrozumieć, na czym polega cały proces dryfowania, aż w końcu stanowczo protestuje: „Nigdy nie dryfowałem i nikt mnie do tego nie zmusił!” – po czym zakłada ręce i siada nadąsany na brzegu kry. Płyniemy razem, przyjaciele.

Oczywiście istnieje wiele powodów, by nie pójść na wybory, ale akurat nie mogę sobie przypomnieć żadnego, który miałby najmniejszy sens. Jeżeli masz ulubioną partię, to oddajesz na nią swój głos. Jeżeli jest partia, której namiętnie nie znosisz, to możesz złośliwie oddać głos na jej przeciwników. Jeżeli uważasz wszystkie duże partie za równo popaprane i zepsute, jeżeli nienawidzisz systemu i pragniesz jego upadku, jeżeli chowasz pod poduszką Orwella lub Bakunina, to oddajesz głos na niszową partijkę bez najmniejszych szans na powodzenie, a potem siadasz wygodnie i obserwujesz, jak molochy panikują i desperacko starają się ułożyć większość w parlamencie.

Gdy wygra „Twoi” – świętujesz. Gdy wygra „ci drudzy”, to przez kolejne cztery lata masz satysfakcję, że nie głosowałeś/aś na zgrają zachłannych karierowiczów, którzy doprowadzają kraj do upadku. Win-Win situation, jak mawiają Anglicy.

Jeżeli nadal was nie przekonałem, to przypomnę, że zgodnie z najnowszymi badaniami głosowanie jest zdrowe i sexy, odświeża oddech, poprawia potencję i wzmacnia porost włosów. Może i nie zadziała za pierwszym razem, ale nie poddawajcie się, chodźcie aż do skutku, w końcu się uda. W 2010 roku pani M. poszła na wybory, a za dwa tygodnie poznała miłość swojego życia i wygrała na loterii suszarkę do włosów. Szczera prawda, przysięgam.

Gotowi na sprawdzian? Oto i on, krótki, króciuteńki.

## Pytanie 1.

Kiedy należy chodzić na wybory?

ZAWSZE

Zakreśl poprawną odpowiedź.

blog.jedzok.com

\*\*\*

Rachunek  
prawdopodobieństwa

Rada KP oraz niektórzy członkowie RP KP namawiają nas do hazardu. Postanowiłem sprawdzić, jak specjaliści od hazardu, bukmacherzy oceniają szanse ich protegowanego. Ostatnie notowania oscylują około 8 do 9 punktów procentowych z odchyleniem 5 procent. Z tym, że w uwagach jest ostrzeżenie, iż w północno-czeskim oraz morawsko-śląskim obwodzie wyborczym, może to być poniżej 5 procent, a tym samym nikt nie uzyska mandatu poselskiego. Osobiście nie mam nic przeciwko mgr. Stanisławowi Folwarcznemu. Natomiast za złe uważam to, że namawiają nas do oddawania głosów na partię, od której odwrócił się nawet jej ojciec-założyciel, ponieważ nie jest to już partia ani obywatelska, ani demokratyczna. Jest to stowarzyszenie wzajemnej adoracji, będące na usługach ojców chrzestnych i nowobogackich krezusów, drenujących bez umiarkowania kiesę państwową, czyli naszą własną. A dla tych, co zapomnieli, przypominam, że już kiedyś były prezes Kongresu Polaków był posłem z listy ODS. Kiedy zaczął domagać się realizacji naszych praw Polaków na Zaolziu, został bezpardonowo wyrzucony poza margines tego ugrupowania. Z tym, że trzeba oddać mu honor, iż nie spieniżył swojego odejścia z polityki, czego nie można powiedzieć o prezentowanym przykładzie sukcesu wyborczego, który odstępne za odejście z polityki więcej cenił, aniżeli głosy preferencyjne wyborców, którzy do tej polityki otwarli mu drzwi. Według rachunku prawdopodobieństwa, bukmacherzy oceniają jednoznacznie zwycięstwo socjalnych demokratów. Szacują, że aż w trzech okręgach wyborczych, w tym w morawsko-śląskim, przekroczona zostanie granica 40 punktów procentowych. Przy obecnym obliczaniu mandatów, gdzie zwycięzca bierze większość, nawet 16 miejsce Pawła Kawuloka nie musi być stracone.

Stanisław Gawlik

\*\*\*

Przedwyborcze  
obietnice

Przedwczesne wybory odbędą się niebawem. Wszystkie partie obiecują nam, kiedy ich delegaci zasiądą w ławach poselskich raj na ziemi. Zlikwidują bezrobocie, korupcję, obniżą podatki, opłaty w szpitalach i u lekarzy, więcej złotych i przedszkoli emerytom podniosą emerytury... Jednym słowem – żyć nie umierać. Tylko że takie obietnice są nam podsuwane przed każdymi wyborami. Po wyborach okazuje się jak zwykle, że żadna partia nie ma dostatecznej liczby głosów, aby móc rządzić samodzielnie i aby w całości spełnić obietnice programowe. Zatem musi wchodzić w koalicje z partiami, które mają inne programy wyborcze. Tu okazuje się, że każda ze stron ma zrozumiałe powody i usprawiedliwienie, że nie mogła spełnić swych obietnic, gdyż musiała ustąpić

koalicyjnemu partnerowi. W dodatku niektóre z partii proponują, żeby obniżyć próg procentowy w wyborach z 5 do 3 procent. To przełożyłoby się na zwiększenie liczby ugrupowań politycznych w parlamencie i jeszcze większe zamieszanie niż do tej pory. A kabaretu i cyrku ostatnio w izbie poselskiej mogliśmy oglądać bez liku. Zatem najlepiej byłoby podnieść próg procentowy tak, aby do parlamentu weszłyby tylko dwie, maksymalnie trzy partie. Ta, która wygrywa – bierze wszystko, rządzi przez cztery lata i odpowiada za wszystko. W następnych wyborach okazałoby się, czy dana partia zrealizowała przedwyborcze obietnice i albo rządzi dalej, albo nie.

Tym razem nasze polskie społeczeństwo na Zaolziu ma aż pięciu kandydatów w wyborach na listach wyborczych trzech partii. Po jednym z listy ČSSD i ODS i aż trzech z listy SPOZ. Byłoby pięknie, gdyby wszystkich pięciu znalazło się w izbie poselskiej, gdyż wszyscy to znane osobistości. To jednak w naszych warunkach jest nieosiągalne. A to dlatego, że co najmniej połowa Polaków odda głosy na komunistów i na ANO – Babiša. Tu okazuje się, że po przeszło dwudziestu latach wracamy do czasów, kiedy komuniści trzymali nas w klatce, a Stb. donosiło i pilnowało, co obywatele myślą i robią. Starsi zapomnieli jak żyło się w socjalizmie a młodszy nie pamiętają. Upłyńcie jeszcze trochę czasu, zanim dojrzejemy do prawdziwej demokracji.

Melchior Sikora

\*\*\*

Rada Polaków  
już wybrała

Rada Kongresu Polaków uchwaliła, że będzie wspierać w nadchodzących wyborach swego członka Stanisława Folwarcznego – ODS. Można się nad tym zastanawiać, mamy prawo to krytykować, czy nawet wątpić w zdrowy rozsądek organu wykonawczego Kongresu Polaków. Nie możemy jednak się temu dziwić! Jest to całkiem w porządku, że Rada podjęła decyzję, że próbuje dać społeczeństwu wskazówkę. Tak powinna robić. Rada Polaków moim zdaniem nie jest ciałem apolitycznym. Jest reprezentantem polskiego społeczeństwa w RC, powinna bronić jego interesów, a tego bez włączenia się w działalność polityczną nie można robić.

Nie dziwny się, że RP podjęła właśnie taką decyzję. Wystarczy zobaczyć skład Rady i od razu wiadomo, że większość jej członków gra w niebieskich koszulkach. I to też jest Polityka. Nie łapmy się teraz za głowę. Mamy taką Radę, jaką żeśmy sobie wybrali poprzez swoją obecność, a zwłaszcza nieobecność na sejmikach gminnych. To że nasi reprezentanci utożsamiają się z partią, która stała się symbolem dyskredytacji prawicowej polityki, jest jednak powodem do zastanowienia się, a może nawet do mobilizacji przed przyszłym Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków.

Można polemizować, że może wolelibyśmy wspierać partię prezydenta RC, który w odróżnieniu od ODS zawsze był bardzo przychylny

Polakom w RC, że prawdziwym reprezentantem tradycyjnych wartości, które są filarem zaolziańskiego społeczeństwa jest KDU, że nasi kandydaci są również na innych listach, jak na przykład. ČSSD. Możemy ubolewać nad tym, że na liście ruchu politycznego ANO brak jest przedstawiciela Polaków w RC. Nie musimy się kierować uchwałą Rady KP, bo to jest tylko wskazówka. O naszej przyszłości w końcu decydować będą nasze głosy. Zastanówmy się jednak nad tym, kto i jak nas reprezentuje. Mądrym ludziom do rozeznania się w ideologiach i rzeczywistych intencjach polityków wystarczyło na początku lat dziewięćdziesiątych kilka słów ojców transformacji, którzy wmawiali nam, że niewidzialna ręka gospodarki rynkowej wszystko ureguluje i załatwi. Mnie zajęło to pięć lat, nim osobiście się przekonałem, że coś tu nie gra. Są, jak widać, ciągle jeszcze tacy, którzy, z tych czy innych powodów dotąd jeszcze nie zrozumieli. Na marginesie tego rozważania przytoczę współczesne myśli filozofa nad ubiegłymi laty:

Co jest większą zbrodnią wobec człowieka? Odebranie mu wolności, albo odebranie ludzkiej godności?

Komuniści nie pozwalali nam czuć się wolnymi, walczyli przeciw niektórym wartościom, ale tak naprawdę wiedzieliśmy swoje. Bo przecież walczyli z tym, czego nie ma, jest bez sensu. Utwierdzali nas więc tym bardziej w wierze, że to Coś naprawdę jest i pozostawała nam nadzieja.

„Nowa ideologia wszechmocnej niewidzialnej ręki gospodarki rynkowej” przekonywuje nas do tego, że jedyną wartością jest majątek. Według tej ideologii prawo do godnego życia mają tylko ci najsilniejsi i najzdolniejsi i ci którzy pozbyli się już wszystkich innych wartości. Ludziom, którzy z tych czy innych powodów są niemajątni, wmawia się, że są przeszkodą na drodze do sukcesu, więc nie są wariaci niczego – nawet opieki społecznej. Hazard na ulicach naszych miast, lichwa i dzikie egzekucje doprowadzają do straty ludzkiej godności i do tragedii osobistych a w końcu też do tragedii społecznych. To jest jednak tylko góra lodowca. Ideologia wszechmocnej gospodarki rynkowej nie pozwala budować mieszkań socjalnych i domów opieki społecznej dla ubogich, bo z tego nie można mieć zysku. Ta ideologia doprowadziła do tego, że podstawowe potrzeby do życia często przewyższają zarobki. Ceny mieszkania, energii i wody są też wynikiem ideologii zysku za wszelką cenę. A więc człowieku poczciwie pracujący, czy bezrobotny: „O ile nie jesteś w stanie zarobić tyle, co trzeba na podstawowe utrzymanie, czego jesteś godzien?”

Wawrzyniec Fojcik

\*\*\*

## Głosujmy na Polaków

Ruch Polityczny COEXISTENTIA-WSPÓLNOTA zwraca się z apelem, aby wszyscy wzięli udział w wyborach do Izby Poselskiej Parlamentu RC i wybierając swoją konkretną listę wyborczą nie zapomnieli swojego głosu preferencyjnego oddać na kandydatów – Polaków.

Karol Madzia

## Rozbrzmiała Darkowska Jesień

## Dokończenie ze str. 1

W przerwie występów doszło zaś do miłej uroczystości. Prezes Sztuła wręczył bowiem odznaczenia najbardziej aktywnym członkom darkowskiego Koła. Przyznał je Zarząd Główny PZKO. – Dziś nie będziemy wręczać wszystkich odznaczeń, ale tylko te najważniejsze. Resztę zostawimy sobie na wigilijkę – zapowiedział Sztuła.

I tak odznakę „Zasłużony dla PZKO” II stopnia otrzymał Bolesław Mrózek, natomiast odznaki honorowe „Za zasługi dla PZKO” przy-



Chór „Collegium Iuvenum” Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie.

znano Leo Macurze, Irenie Musze, Emilii Owczarzy i Piotrowi Sztule.

W drugiej części sobotniego koncertu wystąpił Chór Studencki „Collegium Iuvenum” Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie pod dyrekcją Leszka Kaliny. Ten jeden z najlepszych i najpopularniejszych zespołów, wielokrotny laureat konkursów chórów szkolnych w Bydgoszczy i Opawie, zaprezentował melomantom kilka utworów sakralnych, po czym zaprezentował się także w nieco lżejszym repertuarze.

WITOLD KOZDŃ





## POD JAWOROWYM ODWOŁANO TRENERA PAVLA HAJNEGO

# Na kłopoty Karel Kula

I LIGA

### OSTRAWA - ZNOJMO 1:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 90. Kupec – 37. Hnaníček. Ostrava: Pavlenka – Zawada, Baránek, Frydrych, Soukup – Fantiš, Droppa, Hable (24. Foltyn), Kraut (65. Kupec), Engelmann – Rolinc (46. Lukeš).

Pojedynek na Bazalach nie można odmówić ciekawej dramaturgii. Banik męczył się w ataku aż do 90. minuty, z opresji uratował gospodarzy zmiennik Kupec. Trzy tygodnie przerwy w rozgrywkach wpłynęły negatywnie na grę Ostrawy, która straciła dwa punkty z ostatnim zespołem tabeli. Pierwszoligowej stawce przewodzi z dorobkiem 31 pkt. Sparta Praga.

FNL

### TRZYNIEC PARDUBICE 1:2

Do przerwy: 1:0. Bramki: 14. Jeřábek (samob.) – 49. i 70. Hundák. Trzyńciec: Bruk – Vělner, Malík, Cigánek, Matoušek – Malíř, Motyčka, Málek, Ceplák (68. Gavlák) – Wojnar (46. Hupka) – Juřena (53. Gulajev).

To jeszcze nie rozsyłka, ale wysypka na pewno. Trzyńczanie grają na nerwach swoich kibiców, przegra-



Trzyńciecki napastnik Radek Gulajev w sidłach obrońców Pardubic.

FOT. PETR RUBAL

li bowiem siódmy mecz w tym sezonie. Dla trenera Pavla Hajnego był to ostatni mecz przy sterze Trzyńca. Do końca jesiennej rundy zespół poprowadzi dyrektor sportowy Karel Kula. Do strefy spadkowej przybliżył gospodarzy Hundák, który był w sobotę nie do upilnowania. Na 1:1 trafiał z rzutu wolnego po błędzie Bruka, na 1:2 z kontry.

### ŽIŽKŮV - KARWINA 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 37. Voltr, 66. Bartošák. Karwina: Pindroch – Hoffmann (77. Pavelka), Mikula, Jovanović, Hottek – Uvíra (40. Knödig), Vaněk – Ciku (67. Fiala), Gonda, Eismann – Mišínský.

Dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane. W myśl tego cytatu za-

grali w niedzielę piłkarze Karwiny, którzy obiecywali kibicom wycieczkę za trzy punkty, a skończyło się na kompromitacji. Viktorka wygrała w pełni zasłużenie, spychając w dodatku Karwinę na drugie miejsce w tabeli.

Lokaty: 1. Hradec Králové 26, 2. Karwina 25, 3. Tábořsko 24, ... 12. Trzyńciec 13 pkt.

MŠFL

### TRZEBICZ - ORŁOWA 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 50. Podzemský. Orłowa: Szarowski – Vlč, Kaizar, Skoupý, Schroner – Václavěk (74. Přecechtěl), Sobala, Vybíral, Tomáš (69. Kopel) – Kovář, Urban.

Slavia w dalszym ciągu męczy się w trzeciej lidze. Orłowianie w drugim meczu z rzędu nie wystrzelili w światło bramki. – Wszystko robimy na odwrót. Zamiast strzelać, dogrywamy piłki na trudną pozycję. Zamiast podać na czystą pozycję, strzelamy na oslep – powiedział „GL” Josef Jadný, asystent trenera Orłowej.

Lokaty: 1. Opawa 25, 2. Ołomunieć B 23, 3. Trzebiecz 23, ... 16. Orłowa 9 pkt.

JANUSZ BITTMAR

## TRIGLAV EKSTRALIGA

### KARWINA - ZLIN 25:23

Do przerwy: 11:12. Karwina: Vydra, Schams – Michalisko, Vančo 4/1, Drobek, Chudoba 6, S. Mlotek 6, Sliwka 5, Jan Užek, T. Mlotek, Vucković 2, Jiří Užek, Paululík 1, Hanisch.

Banik nie miał łatwej przeprawy z beniaminkiem. Mecz do końca trzymał w napięciu i był potwierdzeniem bardzo wyrównanego poziomu czeskiej ekstraklasy piłki ręcznej. Gości poprowadził z ławki trener Andrej Titkov, ongiś znakomity zawodnik Karwiny i Zubrzy. Jego doświadczenie procentuje, dla beniaminka rozgrywek liczy się zaś każdy udany mecz w rozgrywkach.

Lokaty: 1. Hranice 14, 2. Lowosice 12, 3. Pilzno 11, 4. Karwina 10 pkt. Jutro (18.00): Pilzno – Karwina. (jb)

## EKSTRALIGA SIATKARZY

### HAWIERZÓW STARE MIASTO 3:1

Sety: 18,- 20, 18, 26. Hawierzów: Mikoška, Dohnal, Meehan, Neusser (Adamík), Duda, Šoltys, Hukel.

Siatkarze Hawierzowa nie mogli sobie wymarzyć lepszego startu do sezonu. Zablýszczeli wszyscy nowi zawodnicy w kadrze Jaroslava Tomáša. Znakomity występ zaliczył Amerykanin Ryan Meehan, który na bloku przyprowadził gości o palpacyjną serca. – To nasz dzoker do tego sezonu – powiedział „GL” prezes klubu, František Horváth. (jb)

# Hokejowa huštawka formy

TIPSPORT EKSTRALIGA

### LIBEREC - TRZYNIEC 4:2

Tercje: 1:0, 1:1, 2:1. Bramki i asysty: 17. Urban (Dušek), 30. Jass (Víšek, Zacha), 47. Urban (Nedvěď), 59. Víšek (Čakajík) – 40. Roth (Květoň, Polanský), 46. Roth (Adamský). Trzyńciec: Konrád – Zíb, Lojek, Linhart, Roth, Krejčí, Kania, Galvas – Martin Růžička, Bonk, Zagrapan – Adamský, Polanský, Květoň – Va-

rađa, Rákos, Gorskow – Rufer, Marek Růžička, Matuš.

Trzyńczanie nie nawiązali do udanego, piątkowego meczu z Witkovicami (3:2), przegrywając niespodziewanie na lodowisku Liberca. Na listę strzelców trzyńcieckiego klubu wpisał się dwukrotnie Vladimír Roth. Dla obrońcy były to premierowe trafienia w tym sezonie. – Liczyłem na lepszy hokej z naszej strony – ocenił trener Trzyńca, Jiří Kalous. – Zespół Liber-

ca był w naszym zasięgu i do 46. minuty wszystko wskazywało na to, że możemy wygrać te zawody. Niestety, błędy indywidualne przesądziły sprawę – dodał trzyńciecki szkolenowiec. Drugi mecz po powrocie z Finlandii zaliczył w barwach Stalowników napastnik David Květoň, który awansował do formacji z Adamskim i Polanskim w ataku. Rosjanin Aleksander Gorskow przesunięty został z kolei do trzeciej formacji.

### WITKOWICE PILZNO 2:4

Tercje: 0:2, 1:1, 1:1. Bramki i asysty: 32. Strapáč (Huna, Barinka), 45. Štencel (Burger) – 3. J. Sýkora (Duda, Mozík), 14. Slovák (J. Sýkora), 29. J. Straka (Hanzlík), 60. Mozík. Witkowice: Šindelář – Barinka, Štencel, Kudělka, Sloboda, L. Kovář, Stehlík, Pastor – Hůževka, Burger, Strapáč – Svačina, Roman, Huna

– Szturc, Hlinka, J. Káňa – Vandas, Valčák, Šedivý.

Ostrawianie nawiązali z Pilzнем wyrównaną walkę. O wszystkim zdecydowała trzecia tercja, a ściślej końcówka tercji. Przy stanie 2:3 gospodarze wycofali golkipera, tracąc do pustej bramki czwartego gola. Lokaty: 1. Sparta Praga 30, 2. K. Brno, 3. Slavia, 4. Trzyńciec po 25 pkt, ... 10. Witkowice 17 pkt. (jb)

# Futbol w niższych klasach

DYWIZJA

### PIOTROWICE - URČICE 1:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 20. Dittrich – 2. Los. Piotrowice: Sabela – Mielek (67. Holý), Gill, Bernatik, Reichl – Miko (76. Šupolík), Kempný (76. Bajzath), Dittrich, Mišanec – Škuta, Punčochář (61. Šuster).

– Remis jest chyba zasłużony. Goście pokazali się z dobrej strony – powiedział „GL” Bruno Kencki, wiceprezes piotrowickiego klubu. Punkt uratował gospodarzom z karnego Dittrich.

### MOHELNICE HAWIERZÓW 0:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 23. Zavadzan, 62. Racko. Hawierzów: Směták – Valový, Zavadzan, Michalčák, Vagner – Klejnot (64. Zupko), Matušovič (88. Wojnar), Babič, Večeřa (77. Lemchi), Skoupý – Racko (70. Trmal).

Indianie zrehabilitowali się za drugą porażkę z rezerwami Karwiny, wygrywając w dobrym stylu wyjazdowe spotkanie z Mohelnicami.

W 77. minucie do gry włączył się Nigeryjczyk Eze Lemchi pozyskany z Sokola Jirny.

Lokaty: 1. Hawierzów 27, 2. Opawa B 21, 3. Slavičín 21, ... 9. Karwina B 17, 10. Piotrowice 16 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

### KRAWARZE WĘDRYNIA 0:0

Wędrzynia: Csikán – Buzek (70. Mikula), Chlebek, Sostřonek, M. Fojcik (80. Pliska) – Kohut, Repaský, Baron, Martinčík – L. Stoszek, Kajfosz (87. Gurecký).

Remis jest sukcesem gospodarzy, którzy nie nadawali za ofensywnymi akcjami Wędrzyni. Gościom zabrakło szczęścia – stuprocentówki zmarnowali L. Stoszek i Pliska.

### P. POŁOM - BOGUMIN 1:0

Do przerwy: 1:0. Bramka: Liška. Bogumin: Gladiš – Poštulka, Anastazovský, Košťál, Gábor – Sittek, Kubinski, Górnio, Seget – Socha, Kukuliač (60. Jatagandzidis).

– Mecz ustawiła szybka bramka, przegrywaliśmy już od 2. minu-

### IRP CZ. CIESZYN WITKOWICE 0:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: Bystrý, Sklenička. CZK: Kupczak (IRP). Cz. Cieszyn: Bašanda – Bolek, Staník (46. Przychzko), Stanowski, Kupczak – Šlavka – Konečný (64. Nowak), Koper, Kantor (73. Rusek), Hradečný (81. Lojek) – Trybulec. Z nadmiaru chęci niewiele wychodziło. Gospodarze wprawdzie nie odbili się z przedostatniego miejsca, ale postępy widać gołym okiem. Trener Čestmír Kročil wprowadził do drużyny IRP nowe elementy – między innymi walkę do ostatniej minuty.

### HERZMANICE DZIECMOROWICE 2:3

Do przerwy: 0:2. Bramki: Stanovský 2 – Šrámek, Maleňák, Aniol. Dziečmorowice: Stach – Ligocký, Aniol, Hrdlička, Čyž – Kadlčák (83. Prčík), Šrámek, Maleňák, Žebrok – Maléf – Maceček (89. Frysč).

Goście mogli w pierwszej połowie prowadzić 5:0, zabrakło im jednak lepszej skuteczności. W efekcie męczyli się z rywalem aż do 90. minuty, a kropkę nad „i” postawił dopiero Aniol z podania Šrámka.

Lokaty: 1. Rymarzów 26, 2. P. Połom 24, 3. Witkowice 23, ... 7. Wędrzynia 17, 8. Dziečmorowice 17, 9. Bogumin 16, 15. Cz. Cieszyn 8 pkt.

I A KLASA

Szonów – Bystrzyca 1:3, Stonawa – ČSAD Hawierzów 4:1, Lutynia Dolna – Olbrachcice 1:1, Wracimów – Raszkwice 2:0, Veřovice – Sedlische 2:1, Datynie Dolne – Petřvald n. M. 2:2, Czeladna – Frenštát 0:0. Lokaty: 1. Szonów 22, 2. Frenštát 18, 3. Olbrachcice 18, ... 7. Stonawa 14, 9. Lutynia Dolna 11, 13. Bystrzyca 7, 14. ČSAD Hawierzów 6 pkt.

I B KLASA

Jablůnków – Nydek 1:1, Mosty – Luczina 4:1, Dobřice – Piosek 5:3, Gnojník – St. Miasto 0:1, Fryczowice – Sucha Górna 3:1, Dobra – I. Piotrowice 3:1, Gródek – Starzicz

2:1. Lokaty: 1. Dobřice 20, 2. St. Miasto 17, 3. Piosek 17 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Gr. A: Sn Hawierzów – Bogumin B 2:1, F. Orłowa – B. Rychwałd 2:1, Sj Rychwałd – Pietwałd 3:0, Łąki – Orłowa B 1:4. Lokaty: 1. Pietwałd 25, 2. Łąki 20, 3. Orłowa B 20 pkt. Gr. B: Sn Orłowa – Žuków G. 2:1, Wierzniowice – G. Błędowice 6:1, Cierlicko – V. Bogumin 6:1, Piotrowice B – Zabłocie 4:1. Lokaty: 1. Žuków G., 2. Sn Orłowa po 28 pkt., 3. Cierlicko 24 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Bukowice – Chlebowice 3:1, Niebory – Metyłowice 4:1, Ostrawica – Šmiřowice 1:1. Lokaty: 1. Ostrawica 26, 2. Palkowice 21, 3. Dobra B 19 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Paskov – Toszonowice 0:1, Wędrzynia B – Sedlische B 5:1, Oldřichowice – Nawsie 5:3, Wójkowice – Milikův 3:1. Lokaty: 1. Wójkowice 22, 2. Wędrzynia B 19, 3. Toszonowice 18 pkt. (jb)